

NOWINY RACIBORSKIE

Telefon Nr. 253.

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Telefon Nr. 253.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Gioś Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środe i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 marek 50 fen., z dostarczaniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 15 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ścigania należyści wszelki rabat ustaje.

Agitacja wszechniemiecka przed parlamentem.

Na porządku dziennym sobotniego posiedzenia parlamentu stała interpelacja socjalistów w sprawie uprawiania agitacji przez przełożonych wojskowych na rzecz polityki wszechniemieckiej oraz w sprawie nieprawidłowego stosowania przez następcę generalne komendy ustawy o stowarzyszeniach i zebraniach. Druga część interpelacji pozostała na poniedziałek.

Interpelację uzasadniał poseł Landsberg (soc.), wywodząc: W czasie pokoju trzymano się zasad, aby politykę trzymać zdala od armii. Obecnie zaniechano tego, a zorganizowano propagande celem zwalczania pokoju na podstawie porozumienia, a propaganda ta odbywa się z wiedzą i poparciem przełożonych wojskowych. Założono tak zw. »Deutsche Vaterlandspartei«, której nazwa sama oznacza zarozumiałosć. Przypomina ona te czasy, kiedy to pewni ludzie swych politycznych przeciwników poprostu nazywali ludźmi bez ojczyzny. Na czele tej partii stoją mężowie, którzy uprawiają agitację, mającą na celu przedłużenie wojny, ponieważ przynosi ona im olbrzymie korzyści. Agitacja nowej partii porusza się w wyzywaniu i obrażaniu przeciwników. Nie bronimy tego panom z nowej partii, ale żadamy, aby to się nie działo z poparciem władz, a to się dzieje w jak najszerszych rozmałach. Ze wszystkich części Niemiec dojdą nas głosy o pomoc nieszczęśliwych ludzi, od których wymagają ich przełożeni, aby wbrew swemu przekonaniu przystępowały do nowej partii. Także w armii uprawiają przełożeni żywą agitację dla nowej partii. W Kolonii odbyło się zebranie agitacyjne z polecenia generalnej komendy. Mówcy na tych zebraniach lubią się w wyzwiskach na większość parlamentarną, zwłaszcza na posłów

Erzbergera i Scheidemanna, których przedstawia się jako zdraiów ojczyzny, którzy należą do cuchthauzu. Pewien kapitan, jako mówca, żałował, iż nie znalazł się jeszcze człowiek, któryby posła Scheidemanna zastrzelil. Odpowiedź na note papieżka była robota dobra. Oby oręz nie popsuł tego, co dobrze zrobiło pióro. Większość parlamentarna jest również większością kanclerza. On nie chce dać sobie wydrzeć kierownictwa z ręki. Dajemy mu okazję, aby tego dowiodł.

Minister wojny v. Stein zaprzecza, jakoby w armii uprawiano politykę w celach politycznych. Zebrania mają na celu objasnienie żołnierzom o powodach wojny, o zamiarach nieprzyjaciela i o skutkach przegranej wojny, aby w wojsku ducha podtrzymywać. Najwyższe dowództwo wydało wskazówki, w jaki sposób ma się ta praca wyjaśniająca odbywać. Jeżeli tu i owadzie zbyt krewki mówca lub przełożonych przekroczy zakreślone granice, został pociągnięty do odpowiedzialności.

Ministrowi przerywano bezustannie burzliwymi okrzykami na lewicy.

Następnie zabrał głos zastępca kanclerza, dr. Helfferich, lecz zaledwie kilka zdani przemówił w obronie władz cywilnych, powołując się na swoje zastępstwo kanclerza, poczęta mu lewica znowu przerywając wykrzykami, co wywołało wielki hałas w Izbie. W końcu oświadczył dr. Helfferich: Jeżeli Panowie nie macie zaufania do mężów stojących na czele dowództwa armii i na czele rządu, to nie ma ogółu celu, aby tu mówili i wole skonczyć. — Słowa te przyciągnęły prawica żywemi okaskami.

Na wniosek posła Ebererta (soc.) przystąpiono do omówienia interpelacji. Pierwszy z mówców, poseł centrowy Trimborn, ostro krytykował agitację Towarzystwa »Vaterlandspartei«, zaznaczając z naciskiem, iż frakcja jego uważa popieranie tego Towarzystwa przez władze wojskowe, państwowie i

komunalne za niedorzeczone i oczekuje, iż kanclerz Rzeszy oraz rządy sprzymierzone energicznie przeciwko takiemu popieraniu wystąpią.

W obronie zaciepionych władz, a przedewszystkiem nowej partii wystąpili jeszcze narodowy liberal i konserwatysta, podczas gdy poseł Haase (partia lud.) ostro wystepował przeciwko wszechniemcom i żądał jasnej odpowiedzi, jakie stanowisko wobec ich agitacji zajmuje kanclerz Rzeszy. — W końcu poseł Haase (soc.) stawił wniosek, aby parlament wyraził kanclerzowi niezadowolenie z powodu lekceważenia interpelacji. — Ileż większość parlamentu wolała całą sprawę odroczyć do poniedziałku.

Tak więc będzie parlament dziś ponownie zajmował się agitacją wszechniemową, przyczem kanclerz Rzeszy ma się zjawić osobiście i wygłosić mowę. Od niej zależy będzie, czy burza, wywołana szorstkim wystąpieniem przedstawicieli rządu na sobotnim posiedzeniu, zostanie zahamowana, czy też zaczyna dalsze krogi, zwłaszcza że na pozwadku obrad stoi jeszcze »ciele ozywanie ustawy, mającej uchwałić myto dla ministra Helffericha, jako zastępcy kanclerza.

Wojna.

Położenie wojenne.

(wtb.) Berlin, 7 października. — I w dniu 6 października nie mogli Anglicy podjąć się ataku piechoty. Na ogół zmniejszyła się czynność artylerii na frontie we Flandrii. Wielki ogień zaczął tylko chwilami w okolicy na północ od kanatu Nieuport na odcinku Poelcapelle-Zonnebeke. Pomimo małych i miejscowych powodzeń, które okupione zostały ogromnymi krwawemi strataami, Anglicy usiłowali te ostatnią walkę we Flandrii przedstawić jako »największe

Całował i tutu siągi głowy Lwa, a pies odpowiadając mu wzajem serdecznymi oznakami radości.

— Tylko pies! — szepnął. — Tylko bezrozumne zwierze pozostało mi wiernie... tylko ono powitało mnie radością po powrocie do ukochanych stron rodzinnych. Ale dosyć... dosyć już tego! Lepszych jednak ludzi spoczął już nieraz los podobny... A teraz żegnam was, słabości i uczucia moje, żegnam na wieki... Zadnych nadal żałów... żadnych wspomnień. Pan Peters wstępnie w arenie walk tego świata... powinien dokonać tego odważnie... jak przystało na mężczyznę.

Podniósł się, aby odejść, i pies zerwał się także na nogi. Młodzieńczy ogień zdawał się powracać do jego zesztywniałych członków, a przygnione oczy rożaśniły się blaskiem miłości.

— Nic, nie, mój stary, nie pojedziesz ze mną — powiedział pan Peters, gdy pies nie dawał się niczym odstreczyć. — Do nogi! — zawiązał, gdy Lew rzucił się znów łapami na piersi jego. — Pamiętaj, pilnować tego dobrze, zanim tu znowu wrócę.

Wyciągał chustkę z kieszeni i rzucił ją na ziemię, a pies spojrzał na nią w oczy, położył na niej swą łapę. Skowyczał z zirka, ale nie poruszył się z miejsca, gdy pan Peters, okrągły park, przekroczył furtkę i znalazł się na gościncu, z oczyma pełnymi lez palących.

XI.

Marek Drayton, wracając z przechadzki do domu na obiad, widział smukłą, wyniosłą postać, o białych włosach, wysuwającą się z parku i krażąca zwolenną wzdłuż drogi.

— Jakis cudzoziemiec — szepnął w duchu i wybijając, pozdrowił go uprzejmem »dzięk dobrzy».

(Ciąg dalezy nastąpi)

BEZWIEDNA ZBRODIA.

Powieść z angielskiego.

(4)

(Ciąg dalszy)

Był już czas zwrócić osiołka do domu, do czego zawsze chłopca; ale pies nie chciał ruszyć się z miejsca.

— Trafi i sam później do domu — odezwała się Barbara. — Wolno mu włożyć się w każdej porze, kiedy tylko zechce... Może pan rażyc być tak dobry i zamknąć tę furtkę za sobą, w takim razie nie wymień się nigdzie dalej.

— Doplinauję, aby tego nie uczynił. Mam nadzieję, że obecnością tu swoją nie zakłóciłem przyjemności dzieciom. A dla mnie widok ich był niewystawioną rozkoszą.

— O nie, panie, bynajmniej. Good bye!

I znowu tutu Klaryse namietnie do piersi, ucałował resztę małej drużyny, a piastunki pożegnał uprzejmem „Good bye!”

Zostawili go siedzącego nieruchomo, ze wzrokiem uitkionym poza park, w domostwo, z Lwem rozciagniętym u nog jego. Siwa morda starego psaka spotykała powtale w dłoni nieznajomego.

Dzieci, wracając do domu, szczebiotały nieustannie o nim, a obie stugi przyznały jednożogodnie, że im się bardzo podobał. Twierdzili stanowczo, że jest gentlemanem i to takim jeszcze, który wiele nieszczęść przebył — a słowa „przebyć nieszczęścia” u niższej klasy ludzi jest czemś, co wywołuje głębokie poszanowanie.

— Zdawało się, iż powziął dziwnie dla panny Klarysy pożegnanie — zauważała młodsa dziewczyna.

— Tak. Stracił niedawnimi czasy dziecko bardziej do niej podobne... Stracił całą swą rodzinę... wszystkich swoich bliskich... To rzecz okropna!

I mówiąc to, Barbara westchnęła ze współczuciem.

— Jest już za starym, aby mógł mieć tak małe dziecko, jak ona — zauważała z głębokim rozmysłem jej towarzyszka. — Wygląda na siedemdziesiąt lat wieku.

— Z włosów tak — odparła Barbara — ale z oczu bryzgnimiej. Widziałam je, gdy mu okulary spadły. Musi być znacznie młodszy, niż ty powiedziałaś.

— Ciekawam bardzo, kim on jest rzeczywiście.

— I ja toż samo... a dziwię się też bardzo, co mogło naszego psa pociągnąć do niego. Nigdy jeszcze nie widziałam, aby Lew zachował się kiedy w ten sposób.

— Omylił się zapewne. Przecież nie mógł go znać wcale.

— Zapewne, że nie mógł... Lepiej jednak będzie, abyśmy powiedziły panie o naszem z nim spotkaniu. Klaryska z pewnością powie o tem matce, a ona gotowa pomyśleć, że my mamy zwyczaj przyjaźnicie byle z kim.

Jednym słowem tutu ta gromadka była nad wyraz zajęta białogowym gentlemanem i jego rozmową; ale zajęcie to jej wzrosły jeszcze więcej, gdyby była mogła widzieć go w chwil, gdy straciłszy ich z oczu, pochylił się ku ziemi, obok psa, i objąwszy szyję poczciwego zwierza, płakał i łkał z namietnem uniesieniem.

— Cóżem ja zawińał... że muszę żyć opuszczony... ze wszystkiego ogólnocny?... Czy zgadza się to ze sprawiedliwością nieba, że muszę tu stać samotny, ograbiony, chociaż sam nie przyczyniłem się niczym do tego?... Czy mam cię zabić, stare psisko... a potem uciekać z tej ziemi... aby zbadać w krainie duichów tajemnice swej niedoli?... Pragnąbym to uczyć... o, pragnąbym bardzo!

wycieścio, podobne do wali nad Marne". Rzut oka na karte wystarczy, aby się przekonać o niepowodzeniach tych przeogromnych wysiłków angielskich. Całe t. zw. zwycięstwo, którym Anglicy zbalansowali siłę własny naród i świat, jest zdobyczą paska przestrzeni, rozbitego pola lejów i stosunkowo niską liczbą jeńców.

W Artois i w okolicy St. Quentin ożywił się nieco ogień. I w Szampanii zaczął w ciągu dnia ogień na naszych stanowiskach w okolicy Souain. Na północny zachód od Tahure wyparto patrolkę nieprzyjacielską przy pomocy kontrataku.

Po obu stronach Mozy czynność ognia była umiarkowana, powietrze było mgliste. W okolicy na wschód od Samogneau wywiązały się miejscowe walki. Tu był w nocy ogień ożywiony.

Na południe od Seretu po całogodzinnym przygotowaniu przez artylerię zaatakował nieprzyjaciel nasze stanowiska nad Seretem pod St. Unufrym wielkimi siłami, używając do ataku tanków. Atak odbito, a nieprzyjaciela, który przejściowo był się wdzięczny, wyparto w kontrataku, przyczem zatrzymaliśmy jeńców. Wszystkie tamtejsze stanowiska są w naszym posiadaniu.

Spalony samolot włoski.

Marburger Ztg. donosi, iż pod Oberfäßbling nad brzegiem Drau (w Tyrolu) znaleziono wielki włoski samolot z trzema propelerami spalony. Los lotników nieznany.

Rzekome powodzenie angielskie w Mezopotamii.

(wib.) Konstantynopol, 5 października (Urzedowo.) Anglicy twierdzą w swoim sprawozdaniu z 3. października, że w walce w Iraku zdobyli 13 armat, 12 karabinów maszynowych i oświadczają, że zabrali do niewoli 3300 chłopów, w tym 200 oficerów i 600 rannych. Twierdzenie to jest fałszywe. Jak zwykle Anglicy rozsiewają takie klamstwa, aby zasłonić straty, jakie ponieśli na froncie niemieckim. I w sprawozdaniu z 26. września wymieniają Anglicy wielką liczbę jeńców, których zabrali w okolicach Maan w Palestynie. Były to właściwie podróżni wykolejonego pociągu, kobiety i dzieci, które rebelanci zabrali. Anglicy nie zaniechali sposobności, aby światu oguścić nowe wielkie zwycięstwo.

Skułki łodzi podwodnych.

(wib.) Z zapisków jednego z nurkowców, który powrócił z dalekiej podróży, wynika, że nieprzyjacielska żegluga napotyka na coraz większe trudności co do zespelenia załóg okrętowych. Zwłaszcza angielska marynarka handlowa wskazana jest na malajczyków, murzynów i mongołów, aby zaopatrzyć statki odpowiednim personalem. Przed kilku tygodniami zatopiony został uzbrojony parowiec angielski „Volodia", 5600 ton, który miał w załodze oprócz kilku białych oficerów, 48 Chińczyków. Statek ten wiózł oprócz większej ilości maszyn rolniczych 30 000 centnarów pszenicy, 16 000 hektolitrów oleju i 10 000 centnarów sera. Właścią był linii Cunard, która należy do największych i najważniejszych towarzystw okrętowych, a przed wojną zatrudniała wyłącznie białych Anglików. Zatopiono także kilka amerykańskich żaglowców, które oprócz białego kapitana obsługiwane były przez samych murzynów, nawet przy sterze byli murzyni.

Angielski krażownik opancerzony storpedowany.

(wib.) angielska admiralica ogłasza: Okręt wojenny „Drake" został storpedowany we wtorek rano na północnym wybrzeżu Irlandii. Okręt ten dobrze do zatoki i utonął na płytnej wodzie. Wskutek eksplozji zabici zostali oficer i 18 marynarzy, reszta załogi ocalona.

„Drake" był zbudowany w r. 1901 i miał 14 300 ton. Załoga wynosiła 900 chłopów.

Sprawozdanie niemieckie.

(wib.) Główna kwatery, 8 października. Wojna na zachódzie. Armia generała feldmarszałka następcy tronu bawarskiego Rupprechta. Akcja bojowa we Flandrii ożywiła się wzoraj od południa do wieczora znacznie pomijdy lasem Houthilof a drogą Menin - Ypern. Silny ogień huraganowy wyprzedził angielskie ataki częstotliwe, które się rozwinięły przeciwko pojedynczym odciękom frontu bojowego. Wysłane przez przeciwnika wojska szturmowe nigdzie nie postąpiły naprzód; nasz ogień odporny trzymał je na polu lejów.

Armia niemiecka następcy tronu. Po obu stronach drogi Laon - Soissons toczyła się walka artyleryjska pomiędzy nizinami Ailette a wyżynami na południe od Pargny z wielką gwałtownością. Wietorzem ruszyło pod Vauxhall kilka francuskich kompanii naprzód; ogniem zostały odparte.

Na wschód Mozy spoczywał silny ogień na naszych pozycjach i na terenie za nimi położonym pomiędzy Amognoux a Bezonvaux. Akcja naszej artylerii uniemożliwiła przygotowujący się atak Francuzów na południe-zachód od Beaumont.

Na wschód Mozy spoczywał silny ogień na naszych pozycjach i na terenie za nimi położonym pomiędzy Amognoux a Bezonvaux. Akcja naszej artylerii uniemożliwiła przygotowujący się atak Francuzów na południe-zachód od Beaumont.

Pierwszy generalny kwaternist z Ludendorff.

Rada Regencyjna i ministerium polskie.

Z Berlina donoszą: Doszło do porozumienia sądniczego w sprawie wprowadzenia regentów, zaproponowanych przez komisję przejściową tymczasowej Rady Stanu, którymi są: Najprzew. ks. arcybiskup Kakowski, książę Zdzisław Lubomirski, hrabia Józef Ostrowski.

Do ministerium wejdą pp. ks Aleksander Drucki-Lubecki, hr Ronikier, Lempicki, Ludwik Górski, Mikułowski-Pomorski, profesor Kowalski, prof. Parczewski, Roztworowski. — Lista ministrów niezupełna i jeszcze może uleź zmianie.

Przełożenie interpelacji w parlamencie.

Przywódcy partii większości w parlamencie postanowili na zebraniu, odbytym w niedziele, dalszy ciąg rozprawy nad interpelacją socjalistyczną przełożycią na wórek. Trzecie czytanie etatu dodatkowego, mającego ustanowić myto dla zastępcy kanclerza, dr. Helffericha,

Ani słowa więcej o pokoju.

Berliner Tageblatt donosi: General marszałek polny v. Hindenburg w odpowiedzi na życzenia związku wojskowego w Elberfeldzie, nadszedł depesze treści następującej:

„Cieszę się, że starzy wojacy troszczą się o spokój poza frontem. Żebyśmy mogli bez kłopotów zwrócić oczy nasze wyłącznie naprzód, na wroga. Zaciśnij zęby. Ani słowa więcej o pokoju, dopóki nie ukonczymy naszej krwawej pracy i zwycięstwo nie bedzie naszem. To musi być hasłem całego narodu niemieckiego."

Argentyna a Niemcy.

Sadząc z depesz, otrzymanych przez rząd holenderski z Buenos Aires, stanewnętrzny w Argentynie jest nader poważny i pogorsza się z każdą godziną. Pomiedzy zwolennikami Niemiec i stronnikami koalicji nastąpiły starcia. Pomimo rezolucji izby poselskiej i senatu, prezydent upiera się przy utrzymywaniu neutralności.

O dodatki drożyzniane dla nauczycieli szkół ludowych.

Minister wyznań i oświecenia polecił jak najwcześniej wyplata dodatków drożyznianych nauczycielom i nauczycielkom ludowym.

Z parlamentu austriackiego.

Z Wiednia donoszą, iż w parlamencie austriackim sytuacja stanowczo się poprawiła. Umartkowana mowa posta Daszyńskiego, wiceprezesa Kola polskiego, wygłoszona w komisji budżetowej miała ten skutek, że rząd rozpoczął już rokowanie z Kollem, który jeszcze się toczy. »Acht-Uhr Blatt« donosi, że w kołach parlamentarnych obiega pogłoska, iż rząd przyzna Polakom szereg ustępstw, zaząda jednak odroczenia sprawy zamianowania następnika cywilnego w Galicyi, powołując się na to, że sprawą ta należy do korony.

Czechom rząd przyzna przeprowadzenie nowych wyborów w okręgach oznaczonych z powodu zasadzenia odnośnych postów czeskich. Dotyczące oświadczenie złożyc ma prezydent ministrow dr. Seidler w komisji dla nietkalności polskiej.

Hr. Czernin o rozbrojeniu.

Austriacki minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, w wygłoszeniu swej mowy w Budapeszcie odbył z kilku uczestnikami uroczystą dłuższą pogadankę, w toku której uzupełniał swoje wywody. Wedle »Az Ez« oświadczył przytem, co następuje:

„Na razie jeszcze sprawia to wielka niespodzianka, jeżeli członek rządu odpowiedzialnego nie ruszy publicznie myśl o rozbrojeniu. Trzeba atoli zważyć, iż niezwykle znajdująca się na odpowiedzialnym stanowisku nie powinna się wańać przed przeprowadzeniem takich idei, skoro one doprowadzą. Jeżeli bowiem zaspni się stosońska chwile, lub stanowi się takiej dojrzałej idei opór, natomiast może to pociągnąć fatalne skutki za sobą."

Zaprowadzenie policyj wojskowej na Węgrzech.

Na Węgrzech zaprowadzono we wszystkich większych miastach policyj wojskową, która będzie pilnowała, by w całym kraju wykonywano wszelkie przepisy stanu wojennego. Prasa opozycyjna oznacza to jako dalszy krok do zmilitaryzowania kraju.

Kierenski pozostaje przy władzy.

Do paryskiego »Petit Journala« donoszą, iż dzisiaj ma już mowy o ustąpieniu Kierenskiego. Pozostaje on i nadal na czele rządu republiki.

Parlament doradczy.

Konferencja demokratyczna w Petersburgu postanowiła stworzyć parlament, liczący 305 członków, który jednakowo nie będzie całym prawodawczem, tylko doradczym. W razie potrzeby będzie mu też przysługiwać prawo wyrażania swojej opinii w sprawach polityki zagranicznej.

Papież do biskupów szwajcarskich.

»Acta Apostolica Sedis« ogłaszała odpowiedź Papieża, daną biskupom szwajcarskim na wspólny pismo, w której dzielił biskupom za licoje ich zabiegi około internowanych w Szwajcarii jeńców wojennych i nazywa Szwajcary krajem przyjacielskim i wzniosłem polem dobroczynności.

Posłuchanie u Ojca św.

Ojciec św. przyjął na audiencji powitalne nowego posła rosyjskiego przy Watykanie, Lisickiego. Po uroczystym przyjęciu Papież narada się przez dłuższy czas z posłem prywatnie.

Narady w Watykanie.

Rotterdamski »Tijd« donosi z Rzymu: Jak się dowiadujemy z kół dyplomatycznych, odbyły się w Watykanie w ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem Papieża narady nad położeniem, jakie się wytworzyły wskutek odpowiedzi mocarsów centralnych na papieską note pokojową. W nadchodzących dniach udział brały kardynał

Frédéricowi Fréwirth, Scapinelli, Merry del Vell, sekretarzu Gaspariego. Mówią, iż Stolica Apostolska będzie akta pokojowa kontynuowała. „Daily Telegraph” potwierdza wiadomość z dnia 27 lipca, że Papież uczynił entencie rzeczywiście pośrednictwa.

Otwarcie parlamentu włoskiego.

Urzędowo ogłoszono, że otwarcie parlamentu włoskiego nastąpi dnia 16 bm.

Zniesienie stanu oblężenia w Hiszpanii.

Stan oblężenia w Hiszpanii został zniesiony. Wszelkie powody do jego ogłoszenia swego czasu zostały usunięte.

Nowy skandal w parlamencie francuskim.

Dwie skandaliczne sprawy były przy końcu ubiegłego tygodnia na porządku obrad w parlamencie francuskim. Pierwsza z nich, to sprawa aresztowania Béla, a druga, to interpelacja w sprawie, byłego ministra Malvy'ego, któremu naczelnym redaktorem „Action Francaise”, Doudet, w liście wystosowanym do prezydenta Poincarego zarzuca również, że od trzech lat wyprowadzał Niemcom wszelkie tajemnice. Chciał również wstąpić do komitetu wojennego, aby dostarczyć niemieckiemu dowództwu plan ataku na Chemin des Dames. Izba zażądała odczytania listu. Doudet zapewniał, że co do Malvy'ego i Leymariego, dyrektora urzędu ogólnego bezpieczeństwa, istnieją oficjalne dowody zdrowia stanu, i wyraził się, że koniecznym jest, aby Malvy'go natychmiast oddano pod sąd wojskowy. Po długiej, burzliwej dyskusji Izba przyjęła 350 głosami przeciw 3 porządkowi dziennemu, wyrażając rządowi votum zaufania.

Miss Cavell a Kata Hary.

(wth.) Kata Hary, holenderska tancerka, została w Paryżu pod zarzutem szpiegostwa na mocy wyroku sądu wojennego rozstrzelana, jakkolwiek dochodzenie sądowe nie mogło dowieść jej winy, a gazety francuskie za nią przemawiały; została zabita przez ten sam rząd, który swego czasu z miss Cavell, angielskiego szpiga, która przyznała się do winy, zrobił mercenariusza, a jej stracenie poczytało narodowi niemieckiemu jako akt niesłychanego barbarzyństwa.

Ministrowie greccy przed sądem.

Według rzymskiej »Trybuny« rozprawy sądowej nad byłymi ministrami greckimi Skuludiem, Lambrem, Gunarem, Rhalisem i Dragumisem rozpoczęła się dnia 14. października. Nieliczni z ministrowych tych musieli przymusowo zostać sprowadzeni do gmachu, w którym sąd się odbywało, Lambros i Skulidis zostali aresztowani.

Protest Szwecji.

Rząd szwedzki zaprotestował w Paryżu i w Londynie przeciw zarekwizowaniu szwedzkich okrętów handlowych.

Mordy polityczne w Ameryce.

Jak donosi »Lokalanzeiger« z Kopenhagi, w S. Francisco dokonano licznych aresztowań z powodu kilku mordów dokonanych w ostatnich czasach na osobach politycznych, znanych, jako zdecydowanych przeciwników wojennej polityki Wilsona. Miedzy innymi zamordowano niespodzianie przywódcę robotników Jeffrisa, w jego własnym mieszkaniu, oraz przewodniczącego amerykańskiego stowarzyszenia pacifistów Toma Larkinta. Również w Nowym Orleanie można się mordy polityczne. Ogólnie twierdzi, iż grasuje tu dobrze zorganizowana banda mająca na celu mordowanie poważnych przeciwników wojny. Senatorowie Llevis i Stone trzymali listy z pogromkami.

Dotychczasowe wydatki wojenne Ameryki.

Ciekawa statystyka o dotychczasowych wydatkach wojennych Stanów Zjednoczonych wykrukowana została w londyńskim „Times”. Według danych urzędowych wydatki te wyniosły w pierwszym kwartale wojny 4100 milionów funtów, z czego 1400 milionów otrzymała poszczególne państwa koalicji, 1300 wydatku na organizację amerykańskiej armii i floty, 140 milionów na uzupełnienie floty napowietrznej itp. W drugim kwartale przewidywane są wydatki o wiele jeszcze wyższe, tak, że dług wojenne Ameryki będą wprost olbrzymie.

Jakie korzyści przynosi nam podpisywanie pożyczki wojennej?

Nawiązując do artykułu „Przekazy skarbowe” w jednym z ostatnich numerów naszej gazety, zwracamy uwagę czytelnikom na nowo uwagę na wiele korzyści, które przynoszą ci, którzy podpisują pożyczkę wojenną. Właściwie istnieja trzy sposoby brania udziału w pożyczce wojennej. Lecz pomówimy tu tylko o jednym rodzaju, który dla większości czytelników naszych ma duże znaczenie.

I.
Mamy tu na myśli podpisywanie pięcioprocentowej pożyczki (5%-ige Schuldverschreibung). Papiry te wystawione są po 100, 200, 500 i 1000 mk. itd. Przy takich papierach, również jak i przy innych papierach wartościowych, jak np. na listach zastawnych (Pfandbriefe) różnią się wartość, która posiada się w handlu (Kurswert) a właściwe ich wartości (Nominalwert). Otóż przy podpisywaniu pożyczki tej wpłaca się zamiast 100 marek właściwej wartości, tylko 98 mk. w gotówce. Zarabia się więc na 100 mk. 2 mk., na 200 mk. 4 mk., na 500 mk. 10 mk., a na 1000 mk. 20 mk. Lecz to jeszcze nie wszystko. Podpisujący pożyczkę odbiera przecież tego co pół roku 5 proc. od właściwej wartości, więc od każdych 100 mk. Pierwszy raz odbiera w postaci kuponu przezeń odciętego, który zresztą wszędzie jest płatnym, 1. 10. 18. 2,50 mk. procentu, potem znowu 1. 4. 1919 2,50 mk. i tak co pół roku dalej.

Kto podpisze pożyczkę wojenną, zobowiązany jest 30 procen sumy podpisanej wpłacić dopiero 27. października, dalsze 20 procen 21. listopada, następnie 25 procen 9. stycznia 1918, a ostatnie 25 procen dopiero 6. lutego 1918. Kto zaś podpisze tylko 100 mk. — mniej podpisać nie można — ten dopiero 6. lutego 98 mk. wpłacić potrzebuje. Dobrowolnie wpłacić można jednakże podpisać sumy już od 29. września poprzedzającego.

Kto już od tego dnia wpłaci całą sumę lub części sumy podpisanej — nie mniej jednak aniżeli 100 mk., 200 mk. itd. — temu odbiera się procent od dnia wpłaty aż do 31. 3. 1918.

Naprzykład: K. podpisał 1000 mk. pięcioprocentowej pożyczki i chce całą sumę inż. 29. września zapłacić. Zapłaci on najpierw zamiast 1000 mk. w gotówce, tylko 980 mk. Oprócz tego odbiera on sobie procent od 30. 9. aż do 31. 3. 18. Tenże wynosi za 181 dni 25,10 mk. Te sumę potrafią się od powyższych 980 mk. A zatem płaci K. właściwie tylko 954,00 mk. a odbiera za to po pewnym czasie papier wartościowy wystawiony na 1000 mk., który m. co pół roku 1. 10. i 1. 4. — przynosi po 25 mk. procentu.

II.

Państwu wolno pożyczkę wypowiedzieć najwcześniej na dzień 1. października 1921 r. i z tego też powodu nie może państwo otrzymać przed upływem tegoż terminu stopy procentowej. Gdyby Rzesza po upływie tegoż czasu miała stopę procentową obniżyć, natężesz winna pożyczka te wypowiedzieć i właścicielom zatracić swoją wartość nominalną.

Jeżeli zaś tak ma się rzecz z podpisywaniem pożyczki wojennej, który nie będzie korzystał z sposobności, aby oprócz pokaźnego czystego zysku, mieć także i wysoki, pewny procent! Zatem dalej do działa! Kto tylko posiada oszczędności, niech bierze udział w pożyczce wojennej i przyczyni się do tego, by wynik jej był jak najwyżejny. Pokażmy naszym zaciętym wrogom, że my, którzyśmy pozostały w domu, nie mniej waleczni jesteśmy, jak nasi żołnierze na bojowisku! Jeżeli nie możesz wiele podpisać, podpisz chociaż sto marek, a sto marek doliczone do stu marek, uczynią powoli setki, tysiące, miliony, miliardy. Wiecie, ile wynosią się temu, że na tych 100 mk. nic nie zależy. I starszy i młody, i bogaci i ubodzy żołnierze stoją i walczą na bojowisku, tak też i w domu starzy i młodzi, bogaci i ubodzy, przyczyniąc się przewinny do zebrania pieniędzy na wojne potrzebne. Oby zatem każdy z was przyczynił się do tej nowej pożyczki wojennej. Gdy i my, jak bracia nasi na bojowisku, okazemy niezłomną otuchę i mocną nadzieję w szczęśliwy dla nas wynik tej strasznej wojny, natężesz nienietyjacie nasi muszą przyjść do przekonania, że najrozsadniej dla nich będzie, czempredziej pokój z nami zawrzeć!

Podpisywać można pożyczkę wojenną także i w bankach naszych, u których można nabycie odpowiednich formularzy do podpisywania. Kto zebrał sobie kilkaset marek i miał zamiar wrzucić je jako funduszemu proboszczowi, by za jego duszą po śmierci odprawiła się regularnie ms. a św., może podpisać za tę sumę pożyczkę wojenną i odnośnie papieru wartościowego wrzucić swemu duszpasterzowi, a tutw. mu swej fundacji.

Zaiste wielkie i różnorodne są korzyści, które przyniosą podpisywanie pożyczki wojennej!

Zatem do dzieła, czytelnicy! Niechaj nikt sie nie ociąga! Nicch każdy pacyfikuje so się za obowiązek honorowy, brac udział w tej pożyczce wojennej! Natężesz już w najbliższym czasie Polska z grobu powstanie!

Z bliska i z daleka.

Powołanie austriackich pospolitaków, rocznika 1897, 1898 i 1899 pod broń. Pospolity austriacy w wymienionych rocznikach, przebywający stale na Śląsku i w Księstwie Poznańskim zgłoszą się muszą do stawki pomiędzy 8 a 17 listopada. Bliższe szczegóły podaliśmy już w ogłoszeniu, zamieszczonym w poprzednim numerze.

Kto podpisuje pożyczkę wojenną, spełnia napomnienie Pisma św.: „**dajcie Bogu, co Boskiego, a cesarzowi, co cesarskiego!**”

— Rozporządzenie o obłożeniu aresztem miejscowości dachów, plomnociągów i aparatów destylacyjnych zmieniono o tyle, że podwyższono ceny, i to moca wstępna. Oprócz tego za inne przedmioty metalowe przyznano jako dodatek 1 mk. za kilogram jeżeli będą oddane dobrowolnie do 31-go października. Dosłownie brzmienie rozporządzenia można przeczytać na plakatach w landraturze, magistracie albo w biurze policyjnym.

— Obłożenie aresztem pokrzyw. Rozporządzeniem ogłoszonym 2 października obłożono aresztem lodygi pokrzyw, mięki i przedziwo z pokrzyw oraz odpadki. Wolię je sprzedawać Towarzystwa »Nesselsinsverwaltungssellschaft« w Berlinie (Berlin. Schützenstr. 65/66) albo osobom, które mają od tego Towarzystwa poecerie zakupna, także władców wojskowym i marynarzkiem i z ich pozwolenia przerabiać, na co nie potrzeba poświadczenia od wydziału wojennego dla sił zbrojnych.

Zarządzono też spis zapasów nitek i przedzys pokrzyw oraz odpadków, i to co miesiąc: po raz pierwszy zgłosić je maleńcy do 10 października. Formularze można otrzymać od »Vordruckverwaltung der Kriegs-Rohstoff-Arbeitung des Königl. Preuss. Kriegsministeriums« w Berlinie (Berlin SW. 48. Verl. Hedemannstr. 10). — Dosłownie brzmienie rozporządzenia można przeczytać w landraturze, magistracie albo biurze policyjnym.

— Zboże, rośliny straczkowe i ziarno słone. Radawiążkowa wydała rozporządzenie oznaczające, jakie ilości jeczmienia, owsa i roślin straczkowych w czasie między 1 października a 15 listopada pozostać można tym, co sami się zaopatrują. Co do jeczmienia i owsa wyróżnia się 4 kg miesięcznie na głowę tym, którzy sami się zaopatrują, a przynależą do przedsiębiorstw rolnych. W tymże czasie przypada na głowę 1 i pół kg. roślin straczkowych z tem zaznaczeniem, że zadana ilość roślin straczkowych wlicza się do przysługujących ilości jeczmienia i owsa. Co do tatarki i prosa wyróżnia się 25 kg. tatarki i 10 kg. prosa na głowę na cały rok gospodarczy. W końcu przy wykupach na jednego przypada 100 kg. ziarna słonego na jeden hektar.

— Nowe rozporządzenie w sprawie handlu nieoganiczona. Urząd wojenny żywieniowy ogłasza, że od 15-go października przekazany będzie handel świń od 25 kilogramów żywego wagę poczwaszy zwiazkowi handlu bytem (Vielhandelsverein), a wiec warchlaki (frisznioki) mogą w przyszłości tylko zwiazkowi handlu hydem być sprzedawane i przez takie nabyciane. Zarządzenie to ma przeszkodzić nieograniczemu handlowi nieoganiczona i tajemni biciu świń. Nadto będzie zaprowadzone przymusowe oddawanie pewnej części słoniiny (szperki), od każdej w domowem gospodarstwie zabitej sztuki nieoganiczony w celu zaopatrzenia miast w tłuszcze. Władze krajowe mają prawo rozporządzenia, czy sierpinki mają być wczesne lub czy inne części mają być oddane.

— Odstępne dla niezamążczych wdów po wojackich, w razie powtórnego zameżenia. Wdowom po wojackich, poległych w wojnie obecnej, władze mogą wypłacić w razie powtórnego zameżenia aż do 15 listopada szóstych potrojnej sumy zapomogi wdowiej, tj. do 1000 mk. wdowie po szeregowcu, do 1250 mk. wdowie sierżanta, podoficera, do 1500 mk. wdowie feldfebla i wicefeldfebla, aż do 3 tys. marek wdowie oficera, itd. o ile oczywiście zachodzi potrzeba. W zasadzie odstępne fakty otrzymać mają wdowy wychodzące przed 55. r. życia za małż. Odstępne to otrzymają się jedynie na mocy wniosku, który trzeba wypołosować.

— Przesyłka ziemniaków. Ponieważ tego roku wiele osób będzie sprzedawało ziemniaki na zime, podaje dyrekcyja kolejne następujące wskazówki, tyczące się przesyłania takowych: worki powinny być mocno sznurem u góry zwiazane, lecz tak, żeby pozostała głowka za którą worek można wziąć. Przy niej ma być umocowana deszczka z numerem przesyłki, tak umieszczonej, by się nie mógł zetrzeć ani odkleić w drodze. Dobrze jest włożyć na głowce napis na środku worka. Jako znaki wolno używać tylko liter z numerami, najlepiej jednak dać cały adres odbiorcy. Również musi być dopisane data: wysłania stacyjna wysyłkowa (w razie, iż żadna kalka dworcowa nazwy dworca), miejsce przeznaczenia. O ile to wszystko wyniesie nie będzie, uczyń to kolej lecz zażąda za to 10 fen. Do worka trzeba też włożyć dokładny adres i wyżej wymienione szczegóły na wypadek, gdyby przymocowana deszczka z napisem się urwała.

Dotychczasowe przepisy o sprzedaży cukru
najaz do dalszego rozporządzenia obowiązywać
nadal, jak rozporządził sekretarz stanu w wojen-
nym urzędzie żywnościovym, ponieważ nowe ure-
zulowanie nie było możliwe przed 1 października.
Cena cukru, mającego się dostarczać po 30 wrze-
śnia, będzie ogłoszona około połowy października.
Cena cukru mającego się dostarczać związkowi ko-
munalnym za październik, pozostała dawniejsza.

Konsumpcyjny tytoniu władze nie ograniczają!
Wobec obiegających pogłosek, jakoby rząd nosi-
sie z zamierem wydania przepisów celem zaoszczę-
dzenia wyrobów tabacznych, donoszą ze strony pół-
urzędowej, że wieści owe są bezpodstawnie. Ani
zaprowadzenie kartek na tabakę ani zakaz palenia
na ulicy, ani też jakiekolwiek inne zarządzenia nie
wchodzą pod tym względem w rachubę, chociaż
zaleca się oszczędność. Zresztą ceny cygar i pa-
perosów są dzisiaj już tak wysokie, że każdy rad
nie rad pali mnisi.

Przepełnienie w zawodzie kominiarskim.
We wszystkich zawodach rzemieślniczych panuje
silnie brak terminatorów (uczeń), wywołyany
przez wyższe opłacanie młodzieży w przemyśle.
Tylko w zawodzie kominiarskim zauważać się daje
nadmiar uczniów. Pochodzi to stąd, że w całym
państwie niemieckiem jest tylko około 4000 mi-
strzów kominiarskich, z których nie wszyscy na-
wet mogą trzymać czeladników. Ponieważ wiele
za wiele uczniów jest już w nauce, przeto zachodzi
uzasadniona obawa, iż większa część z nich dla
braku opłacającego się zatrudnienia po ukończeniu
nauki nie znajdzie pracy, gdy będą wyzwoleni na
czeladników, i wynadzie im szukać zarobku poza
obrem swojego zawodu. Cały zatem czas nauki
w takich razach trzeba będzie uważać za stracony.
Rodziców i opiekunów ostrzega się, aby młodzieży
zauważającej się pod ich dozorem nie oddawali bez
zamysłu i dokładnego rozpatrzenia warunków do
zawodu kominiarskiego. Powrotu normalnych sto-
sunków dla uczniów kominiarskich można się do-
piero za kilka lat spodziewać.

**Ważne rozstrzygnięcie, dotyczące sierót po
wojakach wypałach** — Urząd ubezpieczeniowy Rzeszy.
Córka pewnego wojska, zatrudnionej od 30 wrze-
śnia 1914 r. wniosła wniosek o rentę dla sierót.
Najwyższy urząd ubezpieczeniowy wniosek ten je-
dnak odrzucił, ponieważ nie było jeszcze dodat żad-
nego urzędowego ogłoszenia o śmierci zaginione-
go. To rozstrzygnięcie najwyższego urzędu ubez-
pieczeniowego obecnie Urząd ubezpieczeniowy
Rzeszy zniósł i oświadczył, że osobne urzędowe
ogłoszenie o śmierci zaginionej wojska w takim
przypadku jest niepotrzebne.

Dalsze ograniczenia w ruchu kolejowym.
Ze strony poinformowanej donoszą, że kompetentne
władze zastanawiają się nad tem, w jaki sposób
można przeprowadzić dalsze jeszcze i to znaczne
ograniczenie w komunikacji kolejowej. Pomimo
wszystkich przestróg i napomnień nie zmniejszył się
ruch osobowy na kolejach, przeciwne sprzedaje się
dzisiaj, szczególnie na zachodzie Niemiec, wiele biletów,
aniżeli przed wojną: (biletowy zaś wojsko-
wych zaledwie 10 procent). Taki brak wyrozumie-
nia ze strony publiczności jest tem wiele powo-
laniem godnym objawem, że wobec niedostatecz-
nych zapasów węgla nie będzie można podtrzymywać
komunikacji kolejowej w dotychczasowej mierze.
Szczególnie zauważa ta okoliczność, że nie można
w obecnym czasach uzupełnić materiałów zuży-
wających się nadmiernym obciążaniem torów lokomotyw. Wobec tego niechawem ogłoszone
zostały nowe przepisy dotyczące ruchu kolejowego
i zapewne pociągami przejściowymi wolno będzie
podróżować tylko na podstawie legitymacji poli-
cyjnej; w soboty zaś i w niedziele pociągi osobowe
w ogóle kursować nie będą.

Ułatwienie egzaminów na mistrów dla kobiet.
Minister pruski dla handlu i przemysłu przy-
jął rezolucję, iżby rzemieślniczej poznańskiej z d-
29 marca 1917 r. ułatwiającą kobietom złożenie eg-
zaminów na mistrów. Do egzaminu mistrzowskie-
go przypuszczano będą kobiety, które 2 lata bez
przerwy jako czeladnik pracowały lub 2 lata pro-
wadzły interes na własne imię. Dyrektorzy szwali-
lub strojów dopuszczone będą do egzaminu maj-
sterskiego, jeżeli 5 lat w zawodzie bez przerwy
pracowały lub prowadzły interes 5 lat na własne
imię. Ułatwienie to zniesione będzie 2 lata po
wojnzie.

Racibórz. (Wczesniejsze zamiany poczty). Od poniedziałku 8 października zam-
knięta będzie poczta dla publiczności o godzinie 6 wieczorem. Jedyne urząd telegraficzny będzie
otwarty, tak jak dotąd, przez noc i dzień.

Ceny maki i chleba ustalono podług
ogłoszenia magistratu jak następuje: Od 8-go paź-
dziernika obowiązują nowe ceny na chleb i maki
a mianowicie w handlu hurtowym za centnar
maki mieszanej (pół centnara maki żytnie i pół
centnara pszennej) płaci się 22 marki, za centnar
maki pszennej 23 marki; w sprzedaży drobnej:
centnar maki mieszanej 23 marki, maki pszennej 24
marki. Cena chleba wynosi: chleb ważący 2000
gramów (4 funty) kosztuje 90 fen., bułka, ważąca
80 gramów 5 fen.

**(Ćwiczenia w strzelaniu ostremi
naboja)** Do soboty 13 b. m. odbywają się na
placu pod Kobyla ćwiczenia wojskowe w strzelaniu,
wskutek czego pobyt w najbliższym otoczeniu jest Po-

taczony z niebezpieczeństwem życia i surowo wzmo-
niony. Władze wojskowe nie odpowiadają za żadne
szkody.

Głubczyce. (Mężczyzna w sukni ko-
padła an ulicy jaką kobietę, która nie wyglądała
na kobietę. Policjant przyczepił się do "niek".
Okazało się, że Józef Niemiec z Zalesia z pod-
Strzelec spacerował w Głubczycach w przebraniu
kobiecem. Jako powód przebrania podał Niemiec
że w ubraniu kobiecym łatwiej mu było bez pa-
perów przejść granice austriackie).

Rybnik. Policja aresztowała dwóch
opryszków, braci Mielimonków. Obaj bracia
dopuszczali się licznych włamów i kradzie-
ży. W ostatnim czasie grasały w Ry-
bniku, gdzie pewnej gospodyni skradli wierną,
którego na miejscu zabili i wypatrzyli, a innego ka-
biecie skradli 5 królików i różne drobiazgi z mie-
szkania. Oprócz tego Mielimonkowie wychodzili
na kłusownictwo.

Zgorzelice. (Jako chłop postąpił z powro-
żką). Pewien wieśniak w okolicy Zgorzelic za-
prosił przybyłą do niego "jasnowidzącą", aby usła-
dła a sam wyszedł i powrócił po chwili z mocnym
kijem. Niczego złego nie spodziewająca się wie-
siasta znalazła sięagle na kolanaach wieśniaka
który wyliczył jej spora porcę odlewanych. Obi-
rzonej tym postępkiem odpowiedziała dobrodusznie
że jako "jasnowidząca" powinna była wiedzieć, co
ja w jego domu czeka.

Ostatnie wiadomości, z parlamentu niemieckiego.

W poniedziałek po południu zebrał się główny
wydział parlamentu po raz wtóry. Ze strony rzą-
du byli obecni kanclerz, minister wojny, sekretarz
stanu Kühlmann i zastępca kanclerza dr. Heßlerich.
Kanclerz Rzeszy oświadczył wyraźnie, iż urzędnicy
państwowi mają sprawdzić wolność przekona-
nia, ale nie wolno przełożonym uprawiać agitacji
wśród podległych urzędników na rzecz jednej z
partyi. Tak samo niedozwolona jest agitacja po-
lityczna w armii. — Minister dr. Heßlerich uwieli-
niał się, iż ciągle przerywaniami w sobotę był
zdenierowany i dla tego przerwał swą mowę.
Obrąbić nikogo nie miał zamieru. Po dalszych wy-
jaśnieniach nabrył wydział przekonania, iż nie ma
powodu do jakiegokolwiek zmiany etatu dodatkowego.

Redaktor odpowiedzialny J. Paledzik
w Bytomiu. — Nakładem "Nowych Raciborskich"
w Raciborzu. — Drukierem "Katolika", sp. wydaw-
z ogr. odp. w Bytomiu.

Józef Stanulla nast., Racibórz, Rynek nr. 8

Poecamy szanownym naszym Odbiorcom nasz znany od dawna jak
największy skład

bez poświadczenień (Bezugsschein)

wszelkiego rodzaju jedwabie na suknie, jaki, fartuchy (najnowszy morej-adamaszek)
aksamity we wszystkich kolorach, mustrowane plusze, astrachan na jaki, chusty
(spiegel), chusty na głowę, jedwabne, atlasowe, pluszowe i astrachan we wszyst-
kich kolorach i najśliczniejszych musterach, szale szenilowe, chustki na głowę,
gladkie i mustrowane. — Dalej .

za poświadczeniem w bardzo wielkim wybór do nabycia

czysto wełniane materye we wszystkich kolorach, materye zimowe jak: zibeline,
flanel, barchany i t. d., wełniane chustki na głowę, pledy, chusty do okrycia
gladkie i krymer. Poszczególnie zwracamy uwagę na nasze czysto wełniane
doskonale chusty do okrycia Hima ita.

Przy zakupnie prosimy dokładnie zważyć na
naszą firmę!

Książki do nabożeństwa

w jak największym wyborze
polecają --

"Nowiny Raciborskie"
Racibórz — Racibor.

Tanie do nabycia dla handlu i sklepów!

Pocztówki polskie w wielkim

wybiorze

100 na imię, i okol. bromówkę. 3.25

100 parod. mit. z wierz. czerw. 4.00

100 kol. mit. z wierz. kraj. 4.00

typ. polsk. imien. 4.25

100 kol. świec. mit. imien. i kol. 5.80

100 kol. świec. ze złoc. 6.80

100 kol. art. kraw. i narod. i ep. 7.5

Ołówki atrament. papier list. tanio

Książ. Wiedeń. Pełna. Fazet-Pasen

oooooooooooo

Listy chrzestne

z polsk. napisami polecają

"Nowiny Raciborskie".

oooooooooooo

Baczność! Gospodarze!

Na myszy polne

zatrzuwam jak najmocniej
pszenicę oraz ciasto.

Proszę przynieść do zatrucia
do mnie pszenicę lub mąkę.

S. Gryglewicz

Drogerya św. Jana

Wielkie Przedmieście nr. 12

Drogerya Zamkowa

Bozacka ulica nr. 1.

Przy zakupnie towarów prosimy

nawiązywać się na naszą gazetę.

oooooooooooo

Do niego składu towa-

rów kolonialnych pozu-

je zaraz lub od 1. listo-

pada 1917 r.

Służąca,

która zna domowe

prace i pranie, może

się zgłosić zaraz do (katol.), syna porządnego

Nowiny Raciborskich.

Racibórz.

oooooooooooo

Jan Kubny,

Racibórz,

Wielkie Przedmieście . . .